

XXVI Niedziela okresu zwykłego (C)

Tekst Ewangelii (Łk 16,19-31): Wtedy rzekł Jezus do faryzeuszów: **Widzicie człowieka bogatego, który ubiera się w purpurę i białą i bawi się w dzieła w dzieła świetnie się bawi. U bramy jego pałacu leżał ślepek okryty wrzodami, imieniem Łazarz. Pragnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza; nadto i psy przychodziły i lizały jego wrzody.**

Umarł ślepek, i aniołowie zanieśli go na góro Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany. Gdy w Otchłoni, pogrzebony w mękach, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego górze. I zawołał: "Ojcze Abrahamie, ulituj się nade mną i poślij Łazarza; niech koniec swego palca umoczy w wodzie i ochłodzi mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu". Lecz Abraham odrzekł: "Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz przeciwnie, niedołą; teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki cierpisz. A prócz tego między nami a wami zionie ogromna przepaść, tak że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd do nas się przedostać".

Tamten rzekł: "Proszę cię więc, ojcze, poślij go do domu mojego ojca! Mam bowiem pięciu braci: niech ich przestrzeże, żeby i oni nie przyszli na to miejsce męki". Lecz Abraham odparł: "Maj Mojżesza i Proroków, niech się ich słuchają!" "Nie, ojcze Abrahamie - odrzekł tamten - lecz gdyby kto z umarłych poszedł do nich, to się nawróci". Odpowiedział mu: "Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby kto z umarłych powstał, nie uwierzy"».

«Wspomnij, synu, że za życia otrzymała swoje dobra, a żararz przeciwnie, niedo!»

Rev. D. Valentí ALONSO i Roig
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, Jezus konfrontuje nas z niesprawiedliwością, która wynika z różnic między bogatymi i biednymi. To jakby taki sam przygnębiający obraz, do którego jesteście przyzwyczajeni w telewizji, opowieść o żararzu porusza nas w taki sam sensacyjny sposób grający na emocjach: «Nadto i psy przychodziły i lizały jego wrzody» (Lc 16,21). Różnica jest oczywista: bogaty ubiera się w purpurę, a biednego odziewają wrzody.

Spotyka ich jeden los: obaj umierają. Od razu widzą różnicę: jeden udaje się na ono Abrahama, drugiego tylko pogrzebano. Gdybyście nigdy nie usłyszeli tej historii i zastosowaliście wartości współczesne, moglibyście przypuszczać, że nagrodę wygra bogaty, a opuszczony biedak został tylko pochowany. Według tej logiki to jasne.

Nauki udziela nam ojciec wiary Abraham wyjaśniając puentę: «Wspomnij, synu, że za życia otrzymała swoje dobra, a żararz przeciwnie, niedo» (Łk 16,25). Bo za sprawiedliwością odwraca sytuację. Bóg nie pozwala, by biedny zawsze cierpił góód i ubóstwo.

Ta opowieść poruszyła miliony serc bogaczy na przestrzeni dziejów i wielu doprowadziła do nawrócenia. Lecz jakiego przesłania potrzeba teraz w naszym rozwiniętym, super skomunikowanym globalnym świecie, abyście zdali sobie sprawę z niesprawiedliwości, których jesteście sprawcami lub conajmniej współnikami? Wtedy wszyscy, którzy służyli Jezusa pragnęli po śmierci spocząć na onie Abrahama, a teraz – ilu ludziom w naszym otoczeniu wystarcza po prostu pogrzeb, bez otrzymania pocieszenia u Ojca niebieskiego? Prawdziwym bogactwem jest móg oglądać Boga, i potrzeba tego, o czym mówił więty Augustyn: «Idź przez człowieka dojdiesz do Boga». Niech żararze naszej codzienności pomogą nam znaleźć drogę do Boga.

Myśli na dzisiejszą Ewangelię?

-

«Nauczcie się być bogatymi i biednymi zarówno ci, którzy macie coś na tym świecie, jak i ci, którzy nie mają nic. Spotkacie żebraka, który się pyszni i bogacza, który się korzy. Bóg patrzy na serce!» (Więty Augustyn)

-

«W kulturze obojętności, która często okazuje się bezlitosna, nasz styl życia powinien być pełen listości, empatii, zrozumienia, miłosierdzia, które codziennie wydobywamy ze studni modlitwy» (Franciszek)

-

«(...) Dramat głodu w świecie wzywa chrześcijan modlących się w prawdzie do czynnej odpowiedzialności wobec braci, zarówno w postawie osobistej, jak i w ich poczuciu solidarności z całą rodziną ludzką. (...)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2831)